



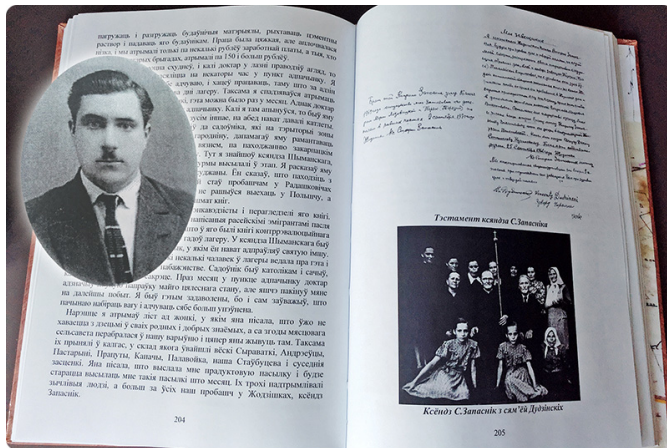
W mińskim wydawnictwie „Encyklopediks” ujrzała światło dzienne książka, w której opowiada się o życiu w byłej gminie żodziszkowskiej w pierwszej połowie XX w., a także uchyla się rąbka historii kościoła św. Judy Tadeusza we wsi Wiszniewo (dekanat Smorgonie). Wydanie jest podzielone na 2 części: pierwsza zawiera wspomnienia Feliksa Żyłki, w drugiej natomiast przedstawiono artystyczno-dokumentalną opowieść Anatola Szczuczki. Wspomnienia pisane sercem

Franciszek Żyłka, członek Białoruskiego Towarzystwa Geograficznego, edytor i fundator książki, opowiada, że pomysł jej wydania pojawił się przy tworzeniu drzewa genealogicznego rodziny Żyłków. **„Aby doprowadzić do końca pracę nad rodowodem musiałem znaleźć pewne informacje o swoich przodkach. Wysłałem zapytanie do krewnego Bogusława Żyłki do Gdańska. W odpowiedzi na nurtujące mnie pytania dostałem od Bogusława pamiętnik jego ojca – Feliksa Żyłki, który do 1939 roku był wójtem w gminie żodziszkowskiej – opowiada pan Franciszek. – Sięga lat 1900-1951. †** W tych notatkach zostały odzwierciedlone główne wydarzenia w rodzinie, relacje między sąsiadami, wiernymi różnych wyznań, stosunek do nowych władz, przebywanie w miejscowościach, gdzie wolą losu powinien był się okazać autor wspomnień. Feliks zaczął zapisywać swoje spostrzeżenia i myśli pod koniec XIX w. Z biegiem czasu nazbierało się wiele notatek. Jednak niestety podczas II wojny światowej zostały zniszczone. Gdy Feliks poszedł na emeryturę, miał już więcej wolnego czasu, więc postanowił «zajrzeć pod wieczko swojej pamięci» i zapisać na papierze wszystko, co sobie przypomniał, by pokazać swoim krewnym, jakimi drogami kroczył ród Żyłków”.

## „Zajrzeć pod wieczko pamięci”

Wpisany przez Кінга Крasiцкая

24.06.2018 00:00



Feliksa